Dziennik Powszechny Krajowy.

W NIEDZIELĘ dnia 24. Kwietnia 1831 roku. №. 112.

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Główney
w Jędrzeiowie pod Kałuszynem. Dnia 17 Kwietnia 1831.

Postępuią na wyższe Stopnie.

W pułku 4 piechoty liniowey, Maior Kindler Stanisław, na Podpułkownika.

W pułku 2 Strzelców konnych, Podofficerowie: Mikorski Józef, Górski Władysław i Lipiński Józef, na Podporuczników bez płacy, dopóki w komplet nie weydą. W dywizyonie iazdy Poznańskiey, Podporucznicy: Mielżyński Maciey i Szmitkowski Leon, na Poruczników. Pełniący obowiązki oboźnego przy korpusie 2 iazdy, z pułku 4 strzelców konnych, Kapitan Wrześniewski, na Maiora. W korpusie pociągu, Podporucznik Hanussowski Stanisław, na Porucznika.

Umieszczeni zostaią.

W pułku 1 strzelców pieszych, Conrad Gustaw; w pułku 3 strzelców pieszych, Gadomski Leon; w pułku 5 piechoty liniowey, Rybiński Antoni i Kryczyński Nepomucen; w pułku 2 ułanów, Hołownia Antoni; wszyscy pięciu w stopniu Podporucznika.

W korpusie Inwalidów, z pułku 8 piechoty liniowey, Podofficer Osiecki Piotr, w stopniu Podporucznika.

W korpusie Weteranów, z pułku 2 strzelców konnych, Kapitan Zieliński Andrzey, w stopniu Maiora.

Przeznaczony zostaie.

Na Adiutanta polowego przy Jenerale Brygady Skarzyńskim, z pułku 1 Mazurów, Kapitan Potocki August.

Przeniesiony zostaie.

Do pułku 2 strzelców konnych, z pułku 1 Mazurów, Kapitan Otocki Damazy.

Ozdobieni zostaią.

Krzyżem złotym: W baleryi 2 lekkiey artyllery konney, Podporucznik Strzemeczny Alexander.

Krzyżem srebrnym: W teyże baleryi, bombardier Skręt Michał.

Prostuie się omyłka.

Żołnierz Balik ogłoszony Rozkazem dziennym z dnia 6 Kwietnia r. b. iako ozdobiony krzyżem srebrnym, nie należy do pułku 3go strzelców konnych, lecz do oddziału strzelców Kaliskich.

Naczelny Wódz,
Siły Zbroyney Narodowey
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego.
Jenerał Brygady, *Chrzanowski.*

Komitet Centralny Zdrowia.

Zapobiegaiąc trwodze, iaką by ziawienie się choroby cholerą zwaney, w naszym kraiu zrodzić mogło, poczytuie sobie za naypierwszy obowiązek, po zniesieniu się z radą ogólną lekarską, oświecić w tym względzie mieszkańców i podać pewne przepisy dyietetyczne, których ściśle dopełnienie, szerzeniu i udzielaniu się złego zapobiedz potrafi.

Okazuiąca się od dni kilku na ziemi naszey cholera, z kraiów Azyatyckich wywodzi swój początek. Dostawszy się w ostatnich dniach miesiąca czerwca roku zeszłego do prowincyi Rossyiskich, nagranicznych Persyi, przebiegła z wielką szybkością i inne gubernie państwa nam przyległego; zatrzymała się nieco dłużey w Moskwie, a następnie ukazawszy się po rozmaitych mieyscach Litwy i Wołynia, pierwszy raz w dniu 10 kwietnia w kraiu naszym spostrzeżoną została, a to w tych wyłącznie woyska oddziałach, które właśnie w pamiętnym dniu bitwy pod Jganiami świetną okryły się chwałą. Ziawienie się przeto choroby tey w Polszcze było koniecznym wypadkiem iey biegu, dawno przewidzianym, a przecież do uniknienia niepodobnym.

Zatrważaiące opisy cholery i iey spustoszeń, tak często w rozlicznych pismach umieszczone, w których porównywano ią z zarazą morową i dżumą; odświeżyć się musiały w naszey pamięci, wraz z otrzymanemi wiadomościami o iey powstaniu w naszego kraiu granicach. Lecz spostrzeżenia liczne wiarogodnych i znakomitych lekarzy, mianowicie w Moskwie, przekonały dostatecznie, że opisy te były po większey części przesadzone; że natura cholery różną iest od natury zarazy pomoru; że przez bezpośrednie zetknięcie z choremi takowa nie udziela się bynaymniey; że nakoniec w miarę oddalenia się od rodzinnego iey mieysca, traci na swey mocy i złośliwości. Daleką przeto niechay będzie od nas wszelka zbyteczna obawa spustoszeń, iakie choroba ta w pierwotnem swoiem wywinięciu się w Indyach pozostawiła, tem bardziey, że i większa znaiomość iey natury, i środki zaradcze przez troskliwość Rządu naszego, od pierwszey chwili powstania iey przedsięwzięte, krótki tylko byt iey u nas rokuią; a spodziewać się należy, że zachowywanie przepisów przyzwoitych dyietetycznych, poniżey krótko podanych, dalszemu szerzeniu się złego dzielną położy tamę.

Niezaprzeczoną dziś zdaie się rzeczą, iż nic bardziey nie sprzyia udzieleniu się tey choroby iak nieczystość: naybardziey przeto i naysamprzód uwagę zwracać winniśmy, na to, ażeby tak co do schludności ciała, iako też więcey ieszcze co do czystości pomieszkań naywiększą zachować troskliwość. Zepsute powietrze w domach wilgotnych, ciasnych, przepełnionych mieszkańcami, mianowicie przy ulicach w niższey części Warszawy po nadbrzeżach Wisły położonych, na których przez brak przystępu słońca ciągle niemal błoto zalega; po warsztatach nizkich, ciemnych, wielką liczbę robotników w sobie mieszczących, wyziewami z przestworów wyrabianych i oleiu do oświecenia używanego napełnionych; izby we wszystkich takich mieyscach, iak naystaranniey przetwieraniem okien, paleniem ognia na kominach, paleniem łuczywa z drzewa iałowcowego, przerzedzać i oczyszczać powietrza nie zaniedbywano. Niemniey ważną będzie rzeczą baczyć: ażeby po mieszkaniach takowych pranie i suszenie bielizny nie odbywało się, ażeby iak nayminiey rozlewano wody po podłogach i glinianych polepach, nie przechowywano wędlin, iarzyn, serów i wszelkich przedmiotów rażących powietrze wonią i cząstkami zepsutemi, butwieiących lub fermentuiących obiektów, iako to: kapusty, buraków. piwa i t. d. Wymiatanie śmieci; równie staranne przestrzegane bydź powinno. Skrapianie roztworem chlorku wapna w wodzie, lub lepiey ieszcze przerzucanie chlorku w proszku po izbach odpowie także żądanemu celowi.— Lecz ieśli nader ważnem iest zachowanie czystości powietrza w pomieszkaniach, ochędożna i ciepła odzież nie poślednieysze trzyma mieysce, równie iak wystrzeganie się przemoczenia sukien i obuwia, i wszelkiego rodzaiu przeziębienia: Flanelowe lub inne wełniane kaftany, koszule, gatki i pasy szerokie w około żywota na gołem ciele noszone; nacieranie ciała flanelą nakadzaną poprzednio dymem bursztynu lub iałowcu na węgle porzuconego; kąpiele zwyczayne, łaźnie parowe z należytą ostrożnością nie wystawiania się następnie na zaziębienie, zaleca się iak naymocniey. Przemywanie ciała lekkim roztworem chlorku wapiennego z korzyścią powtarzać można. Unikaiąc wszelkiego usposobienia do tey choroby, pilnie wystrzegać się należy używania pokarmów tłustych, surowych, trudnych do strawienia, łatwo zepsuciu ulegaiących, lub nadpsutych, iakiemi są pomiędzy innemi np. kapusta, ogórki, wszelkie wędliny, mięsa i ryby solone, ser, grzyby, chleb niewypieczony, zatęchły; kapuśniaki, barszcze, piwo grzane z serem; a z napoiów piwo młode, zepsute skwaśniałe, miód niewystały, i t. p. Zachowanie skromności w przyimowaniu wszelkich innych pokarmów i napoiów, niewychodzenie na czczo z domu w porze ranney bez poprzedniczego posilenia się ciepłym pokarmem płynnym, kawą, czekuladą, herbatą zwyczayną, lub z mięty rumianku i t. p. nie obciążanie żołądka; nie rozgrzewanie się w nadmiar użytemi trunkami wyskokowemi, a szczególniey wódką, poncem i piwem mocnem; za-

bezpieczyć mogą nie pomału od wystawienia się na chorobę.

Przy takiem iednakże baczeniu na zachowanie nienadwerężonych sił trawienia, i moralne siły szanować iak naymocniey należy: bezsenność, prace mozolne zbyt przedłużane, życie rozwiązłe; i wszelkie poruszenia namiętności, gniew, smutek, niespokoyność i ciągła obawa; iako tyle wpływow naynieprzyiaźnieyszych na zdrowie w ogólności, nie mało do nabycia tey choroby usposabiaią.

Przebywanie przedłużone po kościołach, gromadzenie się po ciasnych kawiarniach, szynkowniach i wszelkich mieyscach licznego zetknięcia się osób różnego rodzaiu, iak naymocniey unikać należy.

Z resztą, zadaleko by nas zaprowadziło zapuszczanie się w drobnieysze wyliczanie szczegółów dyietetycznych; naszym celem było tylko zwrócenie uwagi mieszkańców na naygłównieysze warunki; obszernieyszą zaś wiadomość w tym przedmiocie powziąść można w pisemku przez radę ogólną lekarską wydanem, a teraz wszędzie za staraniem teyże rady nader łatwem do nabycia.

w Warszawie dnia 22 kwietnia 1831 r.

Prezyduiący
(podpisano) Dr. *Malcz.*

Komitet Resursy Nowey.

Donosi posiadaiącym bilety na loteryą fantową przez Towarzystwo Resursy Nowey na rzecz szpitalów woyskowych zarządzoną, iż ciągnienie losów takowey loteryi nastąpi w dniu 30 kwietnia r. b. zacznie się o godzinie 5 z południa w lokalu rzeczoney resursy w pałacu p. Kernerowey przy ulicy Miodowey pod liczbą 492, na który to termin ma zaszczyt zaprosić posiadaiących bilety loteryyne.

Warszawa dnia 21 kwietnia 1831 r.

Owidzki.
J. S. *Wemmer.*

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Tomasz Kłobuszewski właściciel nieruchomości w Płocku przy ulicy Grodzkiey pod nr. 371/2 leżącey, w dniu 13 grudnia 1830 roku zszedł z tego świata. Wzywa się przeto wszystkich pretendentów spadku po nim otwartego, aby się natychmiast, a naydaley w dniu 14 sierpnia 1831 roku z prawami swemi protokularnie przed pisarzem Kancellaryi Ziemiańskiey woiewództwa Płockiego w Płocku zgłosili i też udowodnili, gdyż inaczey prekludowani zostaną.

w Płocku dnia 10 lutego 1831 roku.

Tchorzewski Reient.

Wiktorya z Walczyńskich Ostrowska, właścielka nieruchomości w mieście Płocku przy ulicy Królewskiey pod nrem 205 położoney, w dniu 2 lutego 1823 roku zeszła z tego świata. Wzywa się przeto wszelkich pretendentów spadku po niey otwartego, aby się natychmiast, a naydaley w dniu 16 września 1831 roku z prawami swemi protokularnie przed pisarzem kancellaryi ziemiańskiey woiewództwa Płockiego w Płocku zgłosili i też udowodnili, gdyż inaczey prekludowani zostaną.

w Płocku dnia 13 marca 1831 roku.

Tchorzewski Reient.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszem do publiczney wiadomości, że ekonomia Sanniki w obwodzie Gostyńskim położona, czyniąca rocznego dochodu podług nowey lustracyi złp. 68,083 gr. 6, tudzież grunta Brominy w ekonomii Tarczyn, czyniące rocznie złp. 425 gr. 10, są do wolnego na lat sześć począwszy od dnia 1 czerwca r. b. wydzierzawienia. Termin do układów, wyznaczony iest na d. 9 nadchodzącego miesiąca.

Wszystkich przeto chęć zadzierzawienia maiących, wzywa Kommissya Woiewódzka niniejszem, ażeby opatrzywszy się w dowody kwalifikacyi, postanowieniem X. Namiestnika z d. 24 stycznia 1818 roku przepisaney, tudzież w gotowiznę wyrównywaiącą półroczney opłacie z dóbr respective, w terminie wyżey wyrażonym o godzinie 10 z rana zgłosili się do sekcyi ekonomiczney Kommissyi Woiewódzkiey posiedzenia swe w domu rządowym nr. 646 przy ulicy Przeiazd na 2 piętrze odbywaiącey, gdzie o stosunkach dóbr i warunkach dzierzawy bliższa wiadomość każdego czasu powziętą bydź może.

Działo się w Warszawie dnia 19 kwietnia 1831 roku.

Referendarz Stanu Prezes
w Z. *Ziemiecki.*
Sekretarz Jeneralny
Dziewanowski.

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż następuiące dzierzawy propinacyyne w dobrach rządowo górniczych expiruiące w dniu 2 czerwca r. b. są wolne do dalszego iednorocznego pro 1831 na 1832 r. wydzierzawienia: w drodze publiczney licytacyi.

w Obwodzie Olkuskim.

1. We wsi Gołonogu Porąbie i na Kopalni w Niemcach.

w Obwodzie Kieleckim.

2. We wsi Bilczy, Kubach i Bieleckich Młynach, tudzież Posłowicach i Kowalach.

Licytacya odbywać się będzie w sali posiedzeń bióra Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego od sum o 1/4 w stosunku dotychczasowey dzierzawy znizonych w terminach:

Pierwszy d. 14 maia r. b. od sum. zł. 3900.
Drugiey d. 14 — r. b. — zł. 1856 gr. 8.

Zatem maiący chęć zadzierzawienia tych propinacyy raczą w wyżey oznaczonym czasie i mieyscu zgłosić się, zaopatrzeni w dowody potrzebney do tey dzierzawy kwalifikacyi, i w pieniądze na vadium wyrównywaiące 1/4 sum tu oznaczonych. O warunkach dzierzawy każdego czasu informacya w biórze Kommissyi Woiewódzkiey udzieloną zostanie, a przytem nadmienia się, że roboty przypuszczone bydź mogą do licytacyi.

w Kielcach d. 15 kwietnia 1831 r.

Radca Stanu Prezes
(podpisano) *Wielogłowski.*
Sekretarz Jeneralny
(podpisano) *Zamoyski.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Sandomierskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra ziemskie Ułanowice z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Staszowskim, obwodzie Sandomierskim, położone. Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych należytości Towarzystwu; z mocy art. 86 i 87 P. S. w d. 13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzechletnią dzierzawę, poczynaiąc od d. 24 czerwca r: 1831 do tegoż dnia r. 1834 przez publiczną licytacyą na posiedzeniu Dyrekcyi Szczegółowey Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wdztwa Sandomierskiego, w domu Radzimińskiey przy ulicy Rynek w Radomiu pod nr. policyinym 39 a nrem hypotecznym 19 stoiącym, d. 3 czerwca 1831 r. w godzinach rannych, poczynaiąc od godziny 10 odbyć się maiącą, więcey daiącemu, przybicie otrzymuiącemu, wypuszczone zostaną pod warunkami następuiącemi:

1. Chęć licytowania maiący, złoży na vadium w monecie brzęczącey złp. 1163 które onemuż w cenie dzierzawney roku ostatniego possessyi dóbr, potrąconemi zostaną, ieżeli warunkom dzierzawy zadosyć uczyni, w przeciwnym zaś razie, vadium to służyć będzie na pokrycie kosztów i szkód, iakie z niedotrzymania warunków wyniknąć mogły.

2. Utrzymuiący się przy dzierzawie obowiązany będzie bez żadnego zwrotu ponosić rok rocznie opłaty do gruntu prcywiązane, w myśl art. 41 prawa hypotycznego, tudzież ciężary wieczyste, stosownie do art. 44 tegoż prawa.

Ofiary — — — —	złp.	380	
Liwerunku dworskiego — —		166	gr. 2
— — gromadzkiego — —		82	
Dymowego — — — — —		168	
Szarwarku — — — — —		74	
Dziesięciny — — — — —		42	
Składki Ogniowey — — —		—	
i inne ciężary uprzywileiowane.		—	

3. Przed obięciem dóbr w possessyą, a naydaley w dniach trzech po odbytey licytacyi i utrzymaniu się przy dzierzawie, zapłaci do kassy obwodu Sandomierskiego podatki zaległe a uprzywileiowane.

Ofiary. — — — —	złp.	1140	
Liwerunku dworskiego — —		498	gr. 6
— — gromadzkiego — —		91	29
podymnego — — — —		168	
Szarwarku — — — — —		74	

4. Złoży zaraz dnia następnego, po opłaceniu należytości skarbu w warunku 3 zamieszczoney, całkowitą zaległość Towarzystwu, z kosztami i karami, niemniey ratę czerwcową r. b. złp. 2600 przybliżenie wyrachowaną, poczem w posiadanie dóbr wprowadzony zostanie.

5. Przyimie obowiązek dalszego wnoszenia regularnie opłat Towarzystwu przypadaiących, każdego 1 grudnia i 1 czerwca po złp. 706 gr. 24 a zatem w ciągu dzierzawy, 5 rat podobnych opłaci, nierachuiąc w to raty czerwcowey r. b. która iuż w ogólney zaległości w punkcie 4 warunków ustanowioney, wrachowaną znayduie się.

6. Odda dobra po wyiściu dzierzawy w takim stanie, w iakim ie odbierze.

7. Zrzecze się wszelkich pretensyy w czasie dzierzawy, za iakiekolwiek bądź nakłady gruntowe, tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie, bądź z iakiegokolwiek innego tytułu.

8. Dzierzawca za wszelkie uchybienia opłat Towarzystwu przypadłych, poddaie się exekucyi administracyiney Towarzystwa i wszelkie spory wyniknąć mogące z tytułu dzierzawy, nie do sądu iść maią, lecz rozstrzygane będą w drodze administracyiney przez Władze Towarzystwa.

9. Jeżeli nakoniec nikt z licytuiących nie przyimie warunków powyższych, przybicie nastąpić nie będzie mogło, coby zaś wyżey

licytuiący postąpili, płacone będzie w 2ch półrocznych ratach dziedzicowi lub komu z prawa wypadnie.

w Radomiu d. 15 kwietnia 1831 r.

za Prezesa
K. *Dowbor*.
Pisarz
Januszewski.

W skutek upoważnienia Prezydyi Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego, sprzedawane będą po Samuelu Rittnerze w domu przy ulicy Czerniakowskiey pod Nrem 3047 tu w Warszawie dnia 2 maia r. b. i dni następnych rozne ruchomości iako to: precyoza srebro, porcellana, szkło, cyna, miedź, blacha, meble różne, pościel, bielizna, suknie lustra, sprzęty kuchenne, książki, żelastwo, powozy, bryczki, zaprzęgi inwentarz żyiący i różne sprzęty gospodarcze przez publiczną licytacyą gotowizną płacić się maiące.

Truszczyński Reient.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 24 kwietnia

— Od Jenerała *Dwernickiego* ieszcze nie ma dalszych urzędowych wiadomości; znowu iednak nadeszły listy, które chociaż inaczey szczegóły wystawiaią, zawsze są w tem zgodne iż, cośmy wczoray donieśli, tenże jenerał odniósł zwycięstwo koło Torczyna.

— * * Z z *Brodów dnia* 16 *kwietnia*. Od dnia wczorayszego mamy tu w bliskości korpus *Dwernickiego*; znayduie on się w Radziwiłowie o pół mili od nas, skąd wszyscy urzędnicy celni rossyyscy, wraz z swemi rodzinami, schronili się do kwarantanny austryackiey. W tey chwili donoszą: że korpus ten stoczył potyczkę z Rossyanami między Horochowem a Torczynem, w którey ich pobił i 6 dział im odebrał.

(*Z innego listu*). — W tey chwili odbieramy wiadomość, że pod *Beresteczkiem* korpus Dwernickiego potykał się z stoiącymi tam Rossyanami, zniósł zupełnie 2 pułki, a dwa inne przeszły wraz z bronią do Polaków. Zdaie się, że Polacy niechcą się nawet bawić zaięciem Radziwiłłowa, lecz ścigaią nieprzyiacielą daley w głąb kraiu, gdyż się iuż aż po za Radziwiłłów posunęli. Wspomnieni wyżey urzędnicy przybyli tu iuż w 29 powozach, z mnóstwem bagażów.

— Listy z pod Zamościa z dnia 20 b. m. zapewniaią: że korpus *Dawidowa* został przy przeprawie przez Bug pobity, przez powstanie Wołyńskie.

— *Z Kłaypedy* 12 *Kwietnia*. — Dotychczas żadna ieszcze znaczna siła Rossyyska nie wkroczyła na Żmudź, tylko same drobne oddziały; dla tego też powstanie ciągle się szérzy i wzrasta. Cały kray *wykonał przysięgę na wierność narodowi polskiemu*, i postępuie w organizacyi. Stósownie do postanowień w Polsce wydanych, powołano do broni całą ludność męzką od 18 do 45 roku; powstańcy ci uzbroieni w broń palną, kosy i piki, ćwiczą się ciągle w obrotach. — Od Poniewicza przeszło powstanie w Litwę w powiat Wilkomierski; lecz Wilno, iak bawiący tu Rossyanie powiadaią, ma bydź ieszcze w ich ręku. Listów z Wilna nie mieliśmy świeższych iak z 27 Marca. Naczelnicy powstania przysłali do władz tuteyszych oświadczenie: iż szanować będą granice pruskie, i że każdy Prusak może wolno do Litwy wchodzić i powracać.

— Podpułkownik *Zaliwski* napadł na oddział kozaków gwardyi między Bugiem i Narwią i zupełnie ich rozproszył ubiwszy znaczną liczbę.

— Dziesięciu Rossyan, którzy szli właśnie połączyć się z nami, spotkał w drodze żyd szpieg rossyyski i oświadczył im, iż niesie ważne wiadomości do obozu. Rossyanie wzięli go, związali i pzzybyli do nas z tym zbrodniarzem.

— W pochodzie swoim za Bugiem napotkał także jenerał *Dwernicki* 7 rekrutów którzy od tygodnia dla tego w dybach czekali; że dziedzic włości nie mogąc sam osmego dostawić, poiechał o mil kilka *kupić go* w inney wiosce, ażeby zapełnić liczbę przepisaną ukazem.

— W Dreznie wybuchnęły krwawe zaburzenia w dniu 18 b. m. które się ieszcze i w dniu następnym nie uspokoiły. Powodem miała bydź nienawiść religiyna.

— W nr. 106 gazety rządowey pruskiey iest artykuł z Petersburga o kommissarzu obwodu Mławskiego P. *Bieńkowskim*; kuryer polski wypadek ten opisuie w nr. 486 w sposobie niedostatecznym. Kiedy iednak osoby rzeczy świadome, pewną ilość przytoczonych w pomienionym artykule faktów stwierdzaią, to powinno Rząd skłonić, aby w okoliczność takową weyrzał, i przekonał się, czyli urzędnik ten który z zadziwieniem świadomych o tym wypadku ludzi, w służbie zostaie, nadal urząd tak ważny dla bliskości granicy sprawować może.

— *Posiedzenia Seymowe*. — (*Dalszy ciąg Posiedzenia Izby Poselskiey z d. 21 kwietnia.*) *Głos JW. Radcy Stanu Wielopolskiego.*

„Gdy mi przychodzi odpowiadać na slyszany tu głos Szan. reprezentanta, niech mi wolno będzie użalić się nayprzód co do sposobu nieparlamentowego, w iaki uczynił pytanie. We wszystkich kraiach reprezentacyynych, szczegółowe pytania nayprzód obiawione bywaią, aby maiący na nie odpowiedzieć mógł się na to przygotować. Pytania uczynione przez Szan. mówcę, dotyczą się ogółu stosunków naszych. Tym większy więc był powód, aby Minister wcześnie był o nich uwiadomiony i zostawiony był mu czas do przygotowania się na dokładną odpowiedź, bo rozumiem, że tu nie idzie o napadnięcie z nienacka na Ministra, ale o dokładne wyiaśnienie rzeczy. Lecz iaka kolwiek iest forma uczynionych pytań, przychodzi mi odpowiedzieć na nie, o ile M. S. Z. ieszcze ich niezaspokoił. Spodziewam się, że Izba z pobłażaniem słuchać mnie będzie, gdy wymowa i zdolności moie, niewyrównywaią zdolnościom członka zapytuiącego.

Należałem do obydwóch epok dyplomacyi do epoki podczas dyktatury i tey która się rozpoczęła z chwilą oddalenia od tronu Cesarza Mikołaia. Mogę więc Izbie udzielić obiaśnień co do obydwóch tych epok. Zapytywał się Sz. Repr. iakie otrzymali instrukcye aienci polscy za dyktatury i powiedział, że czynności wszystkich aientów zupełnie odpowiadać muszą tym, iakie były w Petersburgu. Działania dyplomatyczne przy innych dworach europeyskich wspólne maią piętno z temi, iakie powinny były bydź w Petersburgu, przecież iednakowe nie są. Instrukcya dana aientom za dyktatora, przepisywała: aby żądać od Cesarza Mikołaia nayzupełnieyszego wypełnienia traktatu i nieograniczonego dozwolenia używania swobód, traktatami zapewnionych; wystawiać innym dworom iak naysilniey, że rewolucya iest narodową, że posuwać się będzie dopóty, dopóki sprawiedliwość niebędzie wymierzoną. Wtakim sposobie czynione były wyiaśnienia u dworu londyńskiego. Wystawiałem, iak dalece pogwałcony był traktat wiedeński. Wykazywałem, że konstytucya była albo czcza, albo niezachowana, że instytucye narodowe, przyrzeczone Polakom wprowincyach do Rossyi oderwanych, niezostały im nadane. Takie przedstawiania niemogą rzucać podeyrzenia, iako bym żądał pozyskania litości Cesarza Mikołaia, iakobym oświadczał: że żałuiemy rewolucyi, żeśmy uwiedzeni zostali. Wystawiałem ią i owszem iako narodowe powstanie, że młodzież która ią rozpoczęła, uprzedziła tylko życzenia całego narodu. Myślę, że to co tu powiedziałem, będzie dostatecznem, dla okazania różnicy pomiędzy negocyacyami londyńskiemi a petersburskiemi.

Skoro wyrzeczone zostało odpadnięcie od tronu polskiego dynastyi, inny rozpocząłsię sposób negocyacyi. Odwołałem się do poprzednich moich kroków, powiedziałem: że rząd polski wyczerpał wszelkie środki poiednania na moey traktatów i konstytucyi. Kiedy odmówiona została sprawiedliwość, kiedy chciano, aby naród polski zdał się na łaskę, odtąd charakter rewolucyi się zmienił i zdążać iuż będzie do odzyskania zupełney niepodległości.

Co się tycze instrukcyi w epoce drugiey następuiące dam obiaśnienia. Proiekt pierwszy instrukcyi wygotowany został przezemnie z polecenia Xięcia Czartoryskiego, który w ten czas wydziałem dyplomatycznym kierował. Instrukcya ta zawierała dwie kategorye: iż nayprzód żądać należy sprawiedliwości podług traktatów i konstytucyi; a następnie, gdyby ta odmówioną została i Cesarz Mikołay od tronu był odsunięty wystawiać niepodobieństwo wrócenia do dawnego porządku rzeczy. W biórze Dyktatora, instrukcya ta zmienioną została; zostawiono tylko pierwszą połowę, a drugą opuszczono.

Wyieżdzaiąc z tą instrukcyą wiedziałem iednak, iakie były dalsze zamiary Rządu. Skoro mnie tylko doszła wiadomość przez pisma publiczne o oddaleniu od tronu Cesarza Mikołaia zaraz działać zacząłem w duchu pierwszym instrukcyi.

Szanowny Reprezentant wyraził uwagę, że skoro Cesarz Mikołay za odpadłego od tronu uznanym został, osoby sprawuiące interessa polskie u różnych dworów powinny były bydź zmienione. Ja sądzę, że w narodach reprezentacyynych, wszystkie czynności Rządu powinny bydź obrazem ducha narodowego, to samo stosuie się do gałęzi Rządu, stosunkami dyplomatycznymi zaiętey. Naród który aż do rewolucyi był pod panowaniem rossyyskiem, który następnie rządzony był przez Dyktatora, iest tym samym co dziś narodem. Ci więc którzy go reprezentowali w pierwszey epoce rewolucyi, mogą go reprezentować i w drugiey. Nie ma w tem żadney sprzeczności. Negocyacye w pierwszey epoce, zapowiedziały negocyacye epoki drugiey, że ieżeli swobody nie będą zabezpieczone, posuniemy się daley i zmierzać będziemy do zupełney niepodległości. Pyta się daley szanowny mówca, iakie

aienci polscy podawali noty do dworów zagranicznych, tak za dyktatury, iako też i później. Działania za dyktatury nie opierały się na żądaniu zupełney niepodległości narodowey, bo ta przez Izby nie została uchwalona. Aienci uważani tylko byli iako Polacy przeieżdzaiący i wystawiaiący prawdziwy stan rzeczy, ale charakteru dyplomatycznego nie mieli, bo ten stan rzeczy tego niedopuszcza. Nie mogły więc bydź podawane noty do dworów, tylko pisma dyplomatyczne. Podane zostało iedno takie pismo do gabinetu londyńskiego, następnie zostało w ięzyku angielskim w dziennikach ogłoszone i zrobiło wrażenie na publiczności. Skoro odebrałem pierwszą depeszę, o oddaleniu od tronu Cesarza Mikołaia, która mnie dosyć późno doszła, z powodu różnych przeszkód napotykanych na drodze, podałem natychmiast memoryał szczegółowy, wyiaśniaiący położenie interessów naszych, okazuiący iak dalece odrodzenie się Polski, iest interessem Europy. Dodałem nadto, notę obeymuiącą wszystkie żądania Rządu Narodowego, na zasadzie tego memoryału oparte. Lecz ani ten memoryał, ani nota udzielone bydź nie mogą, iak iuż powiedział minister spraw zagranicznych, bo się ściągaią do negocyacyy bieżących. Mógłby więc stronie przeciwney podać sposobność zmnieyszenia ich skuteczności. Skoro mnie doszła wiadomość o bitwie pod Grochowem, podałem drugą notę popieraiącą pierwsze moie żądania, lecz i ta nota udzieloną tu bydź nie może. Pytał się także interpelluiący mówca, czyli nie było iakiey uboczney korrespondencyi. Ja inney nie znam, prócz urzędowey z ministrem spraw zagranicznych. Początkowo korrespondowałem z Xięciem Czartoryskim, póki ten iako członek Rady naywyższey kierował dyplomatycznym wydziałem. Co do negocyacyi odbywaney w Anglii, przytoczył tu szanowny mówca artykuł umieszczony w kuryerze angielskim, z którego wnosi: że aient polski w Londynie, niedokładnie udzielał obiaśnienia,— lecz przytoczył iedno tylko mieysce z tego artykułu, to iest: *że ieżeli rewolucya polska iest narodową, nie szczególney klassy, powinna Anglia stanowczo się za nią oświadczyć.* Niewłaściwą iest rzeczą w Izbie prawodawczey zastanawiać się nad artykułami dzienników, gdy iednak kuryer angielski iest istotnie pismem pół urzędowem, bliżey więc ten artykuł pozwolę sobie rozebrać. Był on napisany wkrótce po uczcie publiczney, daney dla reprezentantów narodu polskiego. Wkilka dni po rozeyściu się pogłoski o wzięciu Warszawy; artykuł ten między innemi mówi: *z przyiemnością przychodzi nam zapewnić publiczność, że wieść o wzięciu Warszawy iest mylną, broni się ona, i spodziewać się należy że bronić się będzie do ostatniego, i raczey da z siebie przykład drugiey Moskwy, anizeliby miała się poddać nieprzyiacielowi. To daie do zrozumienia, że stan rzeczy iest taki, iakim go wystawił P. Wielopolski w mowie mianey na uczcie, gdzie okazuie, że rewolucya Polska iest narodową, gdyby tak niebyło, obrona tak dzielna, byłaby nie do poięcia.* Wzywa wreście redaktor ministerium, aby wysłało do Polski aienta, któryby zawiadomił Rząd o istotnym stanie rzeczy. Nie mógł bowiem przyiąć za dostateczne wiadomości od aienta polskiego powzięte. Ztąd się okazuie, że aient Polski w Londynie nietylko ministrom, ale nawet publiczności dostateczne udzielał obiaśnienia. Artykuł zaś wspomniony okazuie, że duch tego dziennika nam sprzyia, bo kończy wezwaniem Rządu, aby użył tych samych środków względem Polski, iakich wprzód względem Francyi i Belgii używał.

Jedną mam ieszcze dać odpowiedź co do pism iakie otrzymuiemy od dworów, a ta iest, że niemożemy się spodziewać pism urzędowych od Rządów, które nas ieszcze nieuznały. Gdybyśmy iuż mogli donieść Izbie, że nas uznał gabinet londyński, w ten czas pytanie to byłoby właściwem, ale teraz, iest za wcześne. Na tem kończę, odpowiedziawszy na czynione pytania, o ile pamięcią obiąć ie mogłem.

Krysiński oświadcza, że niewątpi o gorliwości ministra S. Z. Jednakże wnosi: aby ustanowiono komitet lub kom missyą dyplomatyczną do przeyrzenia papierów tego wydziału. Czyni uwagi względem oświadczenia JW. *Wielopolskiego* tak co do instrukcyi danych w epoce dyktatury, iako też i sprzeczności zachodzącey w obiaśnieniu Z. M. S. Zagr. i R. St. Wielopolskiego względem korrespondencyi. Minister Spraw Zagranicznych odpiera te zarzuty mówcy, a następnie JW. Swidziński w zabranym głosie, oświadcza, że Pan *Krysiński* przedwcześnie obiawił swe zdanie względem zdolności naszey dyplomacyi, którego niedzieli kommissya organiczna, świadoma czynności tego wydziału, równie iak go niemoże podzielać Izba po danych sobie obiaśnieniach; powiada daley, że akta iuż są oddane i Izba zapewne wyrzecze o nich; daley zbiia twierdzenie P. Krysińskiego o uwazaniu stosunków naszych przez inne dwory i ludy. Powiada, że widoki ich o nas po zwycięztwach woysk naszych będą korzystnieysze dla nas, lecz że naywiększa taiemnica w tym względzie iest konieczna, gdyż iawność byłaby nam tylko szkodliwą a przynaymniey niebezpieczną. *(Dokończenie iutro.)*

— *(Nadest.)* — *Gwardya Narodowa.* — Uderzaiącym, wcale nowym, a przecież niedostrzeżonym przez nikogo, iest ieden z dowodów patryotyzmu Gwardyi Naro. Warszawskiey. Gwardya Narodowa, którey celem powinno bydź tylko, przestrzeganie pełnienia praw kraiowych, złożona z samych Obywateli, do iakichże posług używaną iest u nas? Niedość, że pełni służbę prostego żołnierza, niedość że pełni służbę strażników celnych i konsumpcyinych: w iednym użycie woyska w polu, w drugim dbałość o dochód publiczny zmnieysza wielkość ofiary; lecz kiedy widzimy Obywatela lub urzędnika, prowadzącego ieńców na potrzeby natury, których świadkiem bydź musi, lub stoiącego na straży przedmiotów, żadney straży niepotrzebuiących, znoszenie cierpliwe podobnego gwardyi użycia można tylko porównać z czynem owego znakomitego Rzymianina, który nawet w kloak nadzorze niewidział poniżenia swego, bo znał godność swoią. Lecz ieżeli niepodobna oprzeć się uczuciom uwielbienia takich ze strony obywateli poświęceń, niemożna z drugiey strony pominąć uwagi kosztu, iaki Naród ponosi przez użycie do służby zwyczayney w Gwardyi urzędników publicznych, a zarazem, niedziwić się nad utyskiwaniem z wyłączeń od tey służby nawet maley ich liczby. — Wszakże urzędnik iest, lub przynaymniey zdaniem moiem, bydź powinien sługą obywateli, składaiących się na opłatę administracyi kraiu i bezpieczeństwa swego. Usługi, których obywatel ma prawo po urzędniku wymagać, muszą bydź ważnieysze od służby zwyczayney, do którey dziś pociąganą iest Gwardya, kiedy za tamte płacą urzędnika, nawet do kilkunastu tysięcy rocznie, tę zaś ostatnią prosty żołnierz odrabia dziennie za groszy 15. — Z porównania teraz tych dwóch opłat, iakze dziwny wypada stósunek! Urzędnik, pobieraiący, daymy 7000 pensyi idzie co tydzień na wartę, odbywaią 24 godzin, drugie 24 niezdolny do prac umysłowych, odpoczywa w domu, a tak posługę, która w zwyczaynym biegu rzeczy, tylko by łoty kosztować powinna, opłaca skarb po 2 dukaty co tydzień. Czyiaż w tem strata? Czy nie Obywateli? czy nie z ich składek ten skarb iest złozony? Dziwną iest prawdziwie, iak uderzaiący ten przedmiot może uchodzić uwagi; dziwnieysze ieszcze opinia o patryotyzmie urzędników niewyłączonych od służby zwyczayney, lub o złey chęci wyłączonych. Sam stosunek płacy, wyzey wykazany, dowodzi: iż zawód urzędnika musi bydź trudnieyszym od zawodu stania na warcie; a ten ostatni, ieżeli ma także swoie przykrości dla nieprzyzwyczaionych, szczególniey w czasach zimowych i słotnych, dziś w porze letniey, iest przeciwnie dla urzędnika spoczynkiem pracom umysłowym, spoczynkiem tem milszym, że iest połączony z opinią zaszczytney obywatelskiey posługi. — Jezeli są urzędnicy, be których służba rządowa chwilowo obeyść się moze, odbycie przez nich warty, zbyt drogo się opłaca: odłozoną mniey nagłą pracę, zawsze on musi zastąpić dniami, któreby iuz do inney obrócone były. — W razie takiey potrzeby, gdzie iuż nie administracya kraiu lub grosza publicznego, lecz sam byt Obywateli winien bydź na celu, urzędnik niechay rzuca biuro i z bronią w ręku niechay służy kraiowi, lecz póki niema ostateczney potrzeby, dobro samychże obywateli, dobro kraiu wymaga, aby drogo opłacany urzędnik nietrawił czasu na posłudze mnieyszym kosztem odbydź się mogącey. M.

GRECYA.

z Napoli di Romania 28 lutego.

— We wszystkich miastach Peloponezu, podnoszą skargi przeciwko Rządowi greckiemu, szczególniey przeciwko nieszczęśliwemu postępowaniu hr. *Capod'Jstrias.* Prezydent daleki od działania, iakieby przystało na tymczasowego naczelnika wolnego narodu, okazuie codziennie w swych politycznych i administracyynych działaniach upór despoty, a często nawet okrucieństwo rady weneckiey dziesięciu, w którem wyćwiczył się w Rossyi pod naysamowładnieyszemi panami. Nielicząc wielu czynności dowodzących iak dalece P. *Capod'Jstrias* naduzywa swey władzy, ograniczamy się na doniesieniu, ze P. *Polyzoides* wydawca dziennika politycznego i naukowego *Apollo*, podał do Senatu greckiego skargę przeciwko Prezydentowi, iż w biurach tego dziennika przez oddział policyi kazał zabrać pierwszy iego numer i połamać prassy na których był drukowany. Tym czynem nieprawym Prezydent chciał zapobiedz ogłoszeniu historycznego obrazu wypadków zaszłych w Paryżu w dniach 27, 28, i 29 lipca zeszłego roku.

WŁOCHY

z Pesaro 9 kwietnia.

— Feldmarszałek porucznik baron *Geppert* w nadesłanym do Wiednia rapporcie donosi o szczegółach poruszeń, przedsięwziętych po zaięciu Ankony przeciwko Naczelnikowi powstańców *Sercognani* i rozporządzeniach uczynionych względem odwrotu woysk austryackich, tudzież ze w nocy z dnia 5 na 6 wysłany przez papieskiego jenerała *Resta* jenera adiutant podpułkownik *Manley* przywiózł do Ankony wiadomość, iż jenerał *Resta* ma na teraz pod rozkazami swymi 5,000 woyska, ktoremi obsadził rozmaite punkta i że przednia straż iego zamierzała zaiąć *Tolentino.*

Feldmarszałek porucznik baron *Geppert* kazał naprawić zamek Ankony, który potrzebował reparacyi Z broni odebraney powstańcom i iako własność papiezkiego Rządu złożoney w cytadelli ankońskiey, feldmarszałek kazał wydać 200 sztuk na uzbroienie zandarmów, dla zasłonienia przeciwko rozbóynikom, okolic nie zaiętych przez woyska Cesarskie.

Cena poiedynczego exempl. gr. 10